



# GŁOS KUPIECTWA

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁODZI

THE COMMERCIAL VOICE \* DIE KAUFMANNSSTIMME \* LA VOIX DE COMMERCE

Prenumerata kwartalna wynosi z przes. poczt. w kraju 6 zł.

Cena numeru pojedynczego: 1 zł. 50 gr.

### Redakcja i Administracja

Łódź, ul. Piotrkowska 73.  
tel. 24-35 i 1-70.

Ogl. zwykle jednorazowe 1/1 str. zł. 150.—  
" " " 1/2 " " 75.—  
" " " 1/4 " " 40.—

Cena ogł. I str. okł. i w tekście 100% drożej.

### Korespondenci - Przedstawicielstwa

MANCHESTER — Aleksander Rosenbaum, 100, King Street, tel. Central 24-13

WIEDE — Dr. M. Lichenstein, Michelstr. 14, tel. 12-0-45.

GDAŃSK — Mark Weissman, Ankerschmiedegasse 10b.

KRAKÓW — Stanisław Górowski, Powiśle 12, tel. 10-60

LWÓW — B. Habergritz; Kazimierzowska Nr. 17, tel. 6-45

POZNAŃ — Jan Kozubski; Św. Wojciecha 2, tel. 29-03

WARSZAWA — Wł. Besterman, Przeskok 4, tel. 45-48

ATENY — Aleksander Śliński; Chambre de Commerce Greco-Polanaise Rue Solon

GENEWA — Jerzy Kweitman, 55. Bd 16. Bd. du Pont d'Arve

W związku z obchodem 50-letniego jubileuszu wynalezienia żarówki przez Edisona

## Elektrownia Łódzka organizuje dwa konkursy:

- 1) Na najracjonalniej oświetlone okno wystawowe i
- 2) Najracjonalniejszą reklamę zewnętrzną.

Dla obu konkursów zostały wyznaczone po 3 nagrody:

**I — 750 zł., II — 500 zł. i III — 250 zł.**

Ocena zgłoszonych do konkursu okien wystawowych i reklam nastąpi w dniu 24 b. m.

Firmy, pragnące wziąć udział w konkursie, winny już obecnie zgłaszać swe przystąpienie w godzinach urzędowych w Wydziale Instalacyjnym Elektrowni przy ulicy Przejazd Nr. 58, pokój 25, lub tel. 34-32.

Tamże będą udzielane wszelkie informacje, dotyczące obu konkursów, jak również wskazówki w sprawie racjonalnego oświetlenia okna wystawowego.

Ostateczny termin zamknięcia listy zgłoszeń upływa z dniem 22 b. m.

Zaznacza się, iż do konkursu mogą być również zgłaszane okna wystawowe i reklamy zewnętrzne **w dzisiejszym stanie ich urządzenia i oświetlenia.**

**Elektrownia Łódzka.**

### T R E Ś C N U M E R U

Rolnictwo — kołem pędem handlu wyrobami włókienniczymi —————  
Nasz samorząd miejski gra w pokera ———  
Racjonalizacja międzynarodowa —————  
Pięcioletni plan gospodarczy w Rosji sowieckiej —————  
Kredyty dyskontowe dla handlu włókienniczego —————

i stałe działy:

Czynniki rozwoju gospodarczego państwa.  
Prawo - Podatki.  
Rynki. Organizacja przedsiębiorstw-reklama  
Nowiny tygodnia gospodarczego.

# Reklama ułatwić ma kupno i sprzedaż!

„GŁOS KUPIECTWA” służy zagadnieniom  
współczesnej reklamy i propagandy

Zakup daje duże zadowolenie, a zadowolenie to z dokonanego wyboru przemienia się niejako w trwałe zadowolenie z powodu posiadania pięknego lub praktycznego nabytku.

Przy różnorodności rynku trudno jest czasem wynaleźć najlepszy i najodpowiedniejszy towar. Zresztą szybkie tempo współczesnego życia uniemożliwia spacer po sklepach, aby porównać artykuły konkurencyjnych przedsiębiorstw.

Ale każdy przywykł już do tego, że rano przy śniadaniu lub w tramwaju, albo wreszcie wieczorem po pracy przetrzuca pismo codzienne lub periodyczne, które służy jego interesom zawodowym. W ten sposób ma możliwość spokojnego dokonania wyboru pomiędzy ofiarującymi mu swój towar firmami.

Kupujący zdaje sobie dokładnie sprawę z rodzaju reklamy krzykliwej i operującej frazesami czy też umiarkowanej w wyrazach, ale przekonywującej jakością towaru.

„Głos Kupiectwa” służy zagadnieniom współczesnej reklamy i propagandy.

Każdy kupiec i przemysłowiec nawiązujący stosunki w kraju oraz dla eksportu winien posługiwać się tym pismem w dobrze zrozumianym interesie własnym.

Bogaty dział artykułów i informacji oparty o specjalną sieć własnych korespondentów w kraju i zagranicą umożliwia każdemu, kto styka się z zagadnieniami życia gospodarczego znalezienie tego, co go naprawdę może zainteresować.

DO-  
BRA RE-  
KLAMA JEST  
DROGOWSKA-  
ZEM W LABI-  
RYNCIE WSPÓŁ-  
CZESNEGO RYNKU

  
**GŁOS KUPIECTWA**  
ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁODZI

REDAKCJA i ADMINISTRACJA  
ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska Nr. 73.  
Telefon 24-35 i 170.



# GŁOS KUPIECTWA

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁODZI

THE COMMERCIAL VOICE \* DIE KAUFMANNSSTIMME \* LA VOIX DE COMMERCE

Nr. 20 (Rok IV)

Łódź, 15 października 1929 r.

Wychodzi 1 i 15 k. m.

## Rolnictwo – Kołem pędnem handlu wyrobami włókienniczemi

Pomiędzy włókiennictwem, a rolnictwem istnieje u nas nazewnątrz przynajmniej głęboka przepaść. Pełna wdzięku i owiana czarem poezji postać praśniczki wiejskiej, owej skrzętnej niewiasty, pracującej w dzień na roli, a wieczorem nad przetwarzaniem włókna, przechodzi już do historii. Rolnictwo zostaje przy pług, a kądziel zamienia się w mieście na salfaktor.

Wszelkie zagadnienia, dotyczące rolnictwa stają się dla przeciętnego przemysłowca i kupca włókienniczego nie tylko dziedziną obcą, ale nawet do pewnego stopnia niemiłą. Do powstania tej niechęci, istniejącej pomiędzy wsią i miastem wogóle, a pomiędzy rolnictwem i włókiennictwem w szczególności, przyczynił się niewątpliwie cały szereg enuncjacji naszych byłych kierowników resortów gospodarczych. Słyszeliśmy w swoim czasie niejednokrotnie opinie, pochodzące ze „sfer miarodajnych”, że Polska jest krajem rolniczym, że wobec tego pierwszą troską rządu winno być rolnictwo, któremu należy się wszystko. Liczne zarządzenia natury fiskalnej, wydane na tem tle, faworyzowały rolnictwo, a obarczały ciężarami podatkowymi przemysł. Ten stan rzeczy przyczynił się w znacznej mierze do pogłębienia przepaści, istniejącej pomiędzy temi dwoma fundamentami naszego życia gospodarczego.

Twierdzenie, że Polska jest krajem rolniczym, jeśli chodzi o ziemiopłody nieprzerobione, jest błędne. Eksportujemy bowiem drzewo tarte, masło, bekony itp., lecz importujemy stale pszenicę, a nasz eksport zbóż chlebowych istnieje jedynie w latach urodzaju.

Krajem rolniczym jest tedy Polska jedynie w okresie urodzajów: jesienią roku 1927 nasze rol-

nictwo eksportowało zboże w dużych ilościach i po taniej cenie.

Na wiosnę roku 1928 korespondenci Głównego Urzędu Statystycznego, po mokrej wiosnie sygnalizowali przyszłe zbiory jako niepomyślne. Korespondenci ci mają oczywista na oku w pierwszym rzędzie interes rolnictwa i ich pesymizm w zapatrywaniach na urodzaje nie zawsze jest bezinteresowny.

Ciężki przednówek i dane G. U. S. skłoniły rząd do poczynienia rezerw zbożowych.

Tych kilka danych orientacyjnych wystarczy, by dojść do przekonania, że nie jesteśmy krajem rolniczym w ścisłym tego słowa znaczeniu. Stosunkowo nieznaczna ilość miast i poważna przewaga ludności wiejskiej (70%) nad miejską, czynią z Polski kraj orientujący się rolniczo, lecz nierolniczy.

Dobrobyt miasta jest w ścisłej zależności od dobrobytu wsi. Prosperacja rolnictwa warunkuje bezpośrednio bieg interesów przemysłu i handlu.

Stąd wniosek oczywisty: **polskiego kupca wyrobami przemysłowemi pierwszej potrzeby**, a takimi w pierwszym rzędzie są towary włókiennicze, **interesować winien stan naszego rolnictwa nieomal w tym samym stopniu, co wypłacalność klienteli.** Wahania zaś notowań na giełdzie zbożowej są bezsprzecznie bardziej miarodajne od cen na surowce włókiennicze. Gdy bowiem te ostatnie pozwalają wnioskować o ewentualnych nieznacznych zmianach w cennikach firm przemysłowych, wahania cen zboża pozwalają przewidzieć kształtowanie się konjunktury, pozwalają niejednokrotnie ustalić zbliżenie się kryzysu.

Nasz obecny kryzys konjunkturalny jest w lwiej części spowodowany przez spadek cen zboża.

Po tym wstępie wolno już nam niewątpliwie w łódzkim piśmie, poświęconem sprawom kupiectwa łódzkiego, a więc w olbrzymiej większości kupiectwa branży włókienniczej, mówić o kwestjach z tamtej strony przepaści: o kwestjach rolnictwa.

Poza rezerwami drugim krokiem w polityce ingerencji na ceny zboża była normalizacja przemiatu ziarna. Droga specjalnej ustawy rząd ustalił stosunek ziarna do przetworzonej z niego na chleb mąki jak 100:70. W ten sposób rząd ustalił większą niż dawniej wydajność ziarna, zużywanego na chleb i osiągnął oszczędność w konsumpcji.

Ceny zbóż chlebowych mają już od dłuższego czasu tendencję zniżkową; zła organizacja naszego handlu, wysoka stopa procentowa, brak elewatorów i cały szereg niedomagań, o których mówimy na innym miejscu, powodują, że nasze ceny na zboże stoją poniżej poziomu światowego.

\* \* \*

Urodzaje w roku 1928 były zadawalające. Rezerwy zbożowe, zakupione po wysokiej cenie, okazały się na wiosnę roku 1929 zbyt liczne. Rząd miał wielkie partje zboża do sprzedania po cenie niższej niż kosztu.

Zniwa roku bieżącego były znów obfite. Ceny zboża wykazywały i wykazują nadal mocną tendencję zniżkową. Od połowy sierpnia r. b. ceny spadają stale. Zniżka ogólna wynosi około 30%.

Wytworzyła się sytuacja paradoksalna: **jest źle, bo był urodzaj.**

Tak jest jednak. Bowiem interwencja rządu w postaci rezerw zbożowych, miała za podstawę pesymistyczne zapatrywanie na przyszłe urodzaje.

Cała Polska zbiera normalnie około 120 milionów centnarów zbóż chlebowych. Około 80% tej ilości konsumuje sam wytwórca — rolnictwo; 24 miliony centnarów przechodzi do handlu. Nieznaczna nadwyżka procentowa ilości ogólnej (nadwyżka ta wynosi w tym roku kilkanaście procent) powiększa b. poważnie ową resztę, t. j. ilość zboża rzucająca przez rolnictwo na rynek. Stąd pokaźna zniżka cen.

Prawie wszystkie firmy, ubiegające się w obecnym kryzysie o nadzór, podają jako jeden z motywów swych trudności niemożność zbycia niejednokrotnie wielkiego składu towarów. Przemysł łódzki ujawnia stale tendencję do nadprodukcji. Tej nadprodukcji w przemyśle, towarzyszy nadprodukcja w rolnictwie; ta ostatnia w przeciwieństwie do pierwszej, wyrażała się jednak już od roku w niezmiennym spadku cen zboża. **Kto umiał czytać suche tabele liczb giełd zbożowych, ten mógł się zawczasu ustrzec od nadprodukcji,** lub od przeładowania swego składu. Wynika stąd jasno, w jak wielkim stopniu jest stan interesów rolnictwa godny zainteresowania ze strony kupca branży włókienniczej.

\* \* \*

W dniu 27 września, na konferencji rolniczej wygłosił premier Świtalski przemówienie, w którym w tych słowach scharakteryzował zależność przemysłu od rolnictwa:

„Ceny artykułów przemysłowych w ciągu ostatnich dwóch lat nie uległy poważniejszym zmianom. Jest to zdobycz, w obronie której stać jest obowiązkiem. Drugą zdobyczą jest wywalczenie prawa obywatelstwa dla nakazu, by utrzymać równowagę mię-

dzy cenami rolnymi i przemysłowymi i dla poglądu **na zbieżność zasadniczą interesów przemysłu i rolnictwa w Polsce, na konieczność oparcia naszej wytwórczości przemysłowej o wewnętrzny rolniczy rynek konsumcyjny.**

Cofnijmy się pamięcią, o kilka zaledwie lat, a przekonamy się, że nad temi prawdami praktycznie przechodzono do porządku dziennego i melancholijnie kiwano głowami **nad rzekomą koniecznością walki wsi z miastem.**

W obecnym momencie mamy do czynienia z zepsuciem się równowagi cen przemysłowych i rolniczych. **Do tej równowagi chcemy powrócić.** Leży to w interesie całego państwa.

Trudność naszej polityki zbożowej polega na tem, że produkcja zbóż w Polsce waha się na granicy samowystarczalności.

**W latach urodzaju, jesteśmy krajem eksportującym, w latach nieurodzaju — przywozimy zboże.** Zarówno kraje o niedostatecznej wytwórczości zbóż, jak i kraje o nadmiarze ziarna, mogą o wiele łatwiej, niż my regulować swoją politykę rolną na długie metry. **Pozatem Polska jest krajem niskich płac.**

A więc już i kierownik rządu uważa, że walka wsi z miastem jest tylko „rzekomą” koniecznością.

„Powrót do równowagi cen przemysłowych i rolniczych” jest niełatwy. Stwierdza to w dalszym ciągu premier Świtalski, zapowiadając dalekoidącą pomoc rządu i nawołując słuchających jego przemówienia rolników do skupienia całej uwagi dookoła organizacji zbytu ziemiopłodów.

„Kwity wywozowe” od eksportowanych zbóż — rodzaj premij — które można opłacać cło na dowolne towary zastawowe. Kredyty rejestrowe pod ziarno, lub nawet zboże (instytucja ogólnych zastawowych kredytów rejestrowych ma wkrótce powstać i do tej kwestji powrócimy jeszcze); wreszcie zniesienie normalizacji przemiatu i przemiat na niższy procent, a przez to wzmoczenie eksportu tłustych otrąb i — w konsekwencji — podwyższenie ceny chleba, a za niem podwyższenie płac — oto środki ku zaradzeniu złemu. Ostatniego środka rząd nie stosuje. Jest to środek b. ryzykowny.

Rolnictwo i handel wyrobami włókienniczymi są u nas zespolone ze sobą jak tryby dwóch kół zębatych. Rolnictwo, to koło napędowe.

S. G.

## Stowarzyszenie wierzycieli

Z inicjatywy tutejszych zrzeszeń gospodarczych, między innymi i Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi powstaje na terenie naszego miasta Stowarzyszenie wierzycieli dla ochrony handlu i przemysłu. Stowarzyszenie ma na celu obronę interesów swych członków w wypadkach grożącej lub ujawnionej niewypłacalności dłużników przez wspólne i solidarne postępowanie oraz dążenie do zawarcia jaknajlepszej ugody dla swoich członków. Odnośne deklaracje zostaną rozesłane wraz ze statutami przez komitet organizacyjny. Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi wzywa wszystkich członków do przystąpienia do tej powstającej, nader pożytecznej instytucji.

# Nasz samorząd miejski gra w pokera

*Poker, gra niestety może aż nazbyt dobrze znana niejednemu z naszych czytelników, polega, jak wiadomo, w zasadzie na tem, że każdy z przeciwników stara się przez podwyższenie stawek odstraszyć towarzyszy.*

*Kardynalnym warunkiem uczestniczenia w tej miłej rozrywce towarzyskiej jest umiejętność maskowania się: biada temu, kto się zdradzi, że nie ma dostatecznych funduszy, ażeby sprostać licytacji, na którą go co chwila wystawia przeciwnik:*

*Jesteśmy świadkami partii pokera, przy której zasiadają magistrat i instytucje użyteczności publicznej — elektrownia i towarzystwo tramwajów miejskich.*

*Stawką jest udział miasta w kapitałach zakładowych tych dwóch przedsiębiorstw. Towarzystwo tramwajów miejskich postawiło magistrat w wielki kłopot przez ostatnie podwyższenie kapitału zakładowego. Magistrat miał inne wydatki, o których celowości tutaj mówić nie będziemy, dość, że nie może wnieść owych 1.400.000 złotych, które stanowią udział miasta Łodzi w podwyżce kapitału akcyjnego towarzystwa tramwajowego. Mówiono, że magistrat prowadzi pertraktacje z zarządem o uzyskanie pożyczki tej sumy. Przed kilku dniami dowiedzieliśmy się, że magistrat zapożycza się w Elektrowni miejskiej. A więc jeden z graczy w pokera zapożycza się u swych partnerów. Sytuacja, zwłaszcza przy grze w karty, b. smutna.*

*Dwa fakty nie podlegają najmniejszej wątpliwości:*

*1-o, że w kasie miejskiej niema odpowiednich funduszy na wpłacenie udziału miasta w podwyżce kapitału towarzystwa tramwajowego i*

*2-o, że zarząd towarzystwa tramwajowego wie o tem.*

*Wie o tem aż nadto dobrze elektrownia, bowiem magistrat od niej pożycza na pokrycie „dubla“ ze strony tramwajów. Niewątpliwie zarząd elektrowni zna zasady pokera i nie będzie zwlekał z oznajmieniem dubla ze swej strony.*

*Błędy obu byłych magistratów przy zawieraniu umowy z towarzystwem tramwajowem mszczą się teraz na tych ludziach, którzy wdali się w grę pokera, nie znając dobrze arkan tej gry, ani nie mając pieniędzy.*

*Zwykle przy pokerze t. zw. kibicie nudzą się śmiertelnie, gdyż gra jest b. prosta i emocjonują się tylko ci, których pieniądze są w grze.*

*Tym razem my jesteśmy nie tylko kibicami, lecz i poniekać mimowolnymi graczami w tej grze, jeste-*

# Samorząd gospodarczy m. Łodzi

**Dr. JÓZEF SACHS — PREZESEM SEKCJI  
HANDLOWEJ.**

Prezesem utworzonej w łonie Izby Przem.-Handl. Sekcji Handlowej obrany został Dr. Józef Sachs. Prezesem Sekcji przemysłowej — Dr. Marcelem Barciński.

## **OBRADY SEKCJI KOMUNIKACYJNEJ.**

Dnia 10 b. m. odbyło się w lokalu Izby konstytuujące posiedzenie Komisji Komunikacyjnej. Obrady zajął urzędujący wiceprezes p. Edward Babiacki, poczem Komisja wybrała przewodniczącym swoim p. radcę Ludwika Korala, zastępcą zaś przewodniczącego p. Mieczysława Hertza. Z uwagi na żywotne znaczenie, które dla tutejszego okręgu posiada nowa taryfa kolejowa, obowiązująca od 1-go października b. r., Komisja wyłoniła specjalną podkomisję, która szczegółowo zbadać ma niedomagania taryfowe z punktu widzenia interesów włókiennictwa i w związku z tem opracuje również szczegółowe dezyderaty. Do prac Podkomisji Izba przyciągnie ponadto rzeczoznawców z poza grona radców Izby.

Komisja wyłoniła również specjalną podkomisję dla szczegółowego ustalenia postulatów okręgu, dotyczących nowego rozkładu jazdy kolejowej, którego opracowanie zapoczątkowało Ministerstwo Komunikacji. Ze względu na pilność sprawy uznano, iż nieodzowną jest niezwłocznie wystąpienie Izby z wnioskami dotyczącymi usprawnienia połączeń dalekobieżnych w komunikacji z Łodzią, albowiem zmiana tychże połączeń będzie przedmiotem obrad międzynarodowej konferencji kolejowej, która w najbliższym już czasie (21 października b. r.) rozpocznie swoją działalność w Warszawie.

## **ZJAZD IZB PRZEMYSŁOWO-HANDLOWYCH W WARSZAWIE.**

W dniach 7 i 8 b. m. odbył się w Warszawie zjazd Izb Przemysłowo-Handlowych. Izbę łódzką reprezentowali jej wiceprezesi pp. Dr. Józef Sachs, Prezes Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi i Red. Naczelny naszego pisma, p. Edward Babiacki, Prezes Krajowego Związku Przemysłu Włókienniczego i p. Zygmunt Fiedler, Prezes Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijan, oraz Inż. Bajer — Dyrektor Izby. Obszerne sprawozdanie z przebiegu obrad zjazdu podamy w następnym numerze „Głosu Kupiectwa“.

*my kibicami, których majątek trwonią władze municipalne.*

*Ci co grają dysponują cudzemi pieniędzmi i cudzemi wartościami. Wielu z tych ludzi, obcych często naszemu miastu, wysunął kaprys partji. Złych graczy w tego gospodarczego pokera mamy u siebie pod dostatkiem. A najlepiej wogóle w karty nie grać. Zwłaszcza za nie swoje pieniądze.*

*Mercator.*

# CZYNNIKI ROZWOJU GOSPODAR

**POLITYKA TRAKTATOWA ✦ EKSPORT**

**HANDEL ZAMORSKI ✦ PROPAGANDA**

„Handel w Polsce” referat, którego tytuł

brzmieć winien „Smutny handel w Polsce”

Bezpośrednio przed zamknięciem P. W. K. w dniach 27—29 września odbył się zwołany przez Naczelną Radę Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego ogólnopolski zjazd kupiectwa. Dyrektor naczelnej rady zrzeszeń, p. Józef Jakubowski, wygłosił referat p. t. „Handel w Polsce”, z którego najistotniejsze ustępy podajemy poniżej:

Jako zasadnicze braki naszego handlu uważa referent: 1) zbyt słabe opracowywanie naszego rynku wewnętrznego i niedostateczne wykorzystanie jego pojemności, 2) znikomy udział kupiectwa w handlu eksportowym, przy prowadzeniu często nieracjonalnego importu, 3) mała ilość poważnych i zasobniejszych przedsiębiorstw, przy nadmiernej ilości małych przedsiębiorstw i przy wysokich kosztach pośrednictwa, 4) ogólna niska sprawność wymiany towarowej w kraju.

Istota takiego stanu rzeczy tkwi w notorycznym u nas braku kapitału obrotowego, braku zdrowego kredytu i co raz bardziej kurczącej się rentowności przedsiębiorstw.

Kluczem do uzdrowienia sytuacji jest reforma podatkowa.

„Jeżeli coraz powszechniej notuje się upadek giełd towarowych wskutek stałej redukcji obrotów giełdowych ze strony uchylających się od ujawnienia swych obrotów ze względów podatkowych; jeżeli przy zaledwie paru procentach ogółu kupieckiego, prowadzącego, względnie ujawniającego księgi handlowe, coraz powszechniejsza staje się niechęć wśród kupiectwa do prowadzenia jawnej księgowości ze względu na wynikające stąd upośledzenia podatkowe; jeżeli wielu odbiorców jawnie bojkotuje dostawców prowadzących księgi handlowe, a więc ujawniających obroty swych klientów; jeżeli hurtownicy, prowadzący księgi handlowe, mają o wiele więcej trudności w uzyskaniu ulgowego opodatkowania swych obrotów niż nie prowadzący tych ksiąg; jeżeli zamiast modernizowania przedsiębiorstw kupieckich panuje tendencja do nadawania ze względów podatkowych charakteru i wyglądu bardziej prymitywnego, jeżeli praktykanci handlowi po dojściu do 18 lat tracią posady, by nie powiększać swym szefom ciężaru podatkowego (co hamuje zasilenie kupiectwa nowym i odpowiednio przygotowanym elementem); jeżeli najkorzystniej jest pod względem podatkowym opracowywać rynek polski zarówno

w kierunku eksportowym jak i importowym przez przedstawicieli w Gdańsku, miastach niemieckich lub czeskich za pomocą obcego aparatu wojażerowego; jeżeli dla bardzo wątpliwego ograniczenia przywozu zamierza się wprowadzać nowy podatek od importu, który stanie się faktycznie nową i b. dogodną premją dla nielojalnego handlu i t. d., i t. d. — to trzeba uznać, że system podatkowy, który stwarza takie warunki pracy w handlu

## Placówki konsularne w współpracy z kupiectwem

Biurokracyzm, panujący wszechwładnie we wszystkich naszych urzędach, dawał i daje się odczuć nietylko w kraju. Ciężko pracującą maszynę urzędów państwowych, operującą „koszulkami” i aktami tam, gdzie trzeba zdrowej inicjatywy i szybkiej decyzji, odczuwał również kupiec-eksporter z chwilą, gdy konieczność handlowa kazała mu się zetknąć z konsulem polskim zagranicą, a ściślej mówiąc z jego wydziałem handlowym.

Reforma organizacji działalności ekonomicznej naszych placówek zagranicznych była już zapowiedziana oddawna i przed kilku dniami stała się — dotychczas coprawda na papierze, a więc znów narazie jedynie w postaci okólników i aktów — faktem dokonany. Jak daleko sama ta reforma, zbijająca biurokratyczne ujmowanie spraw ekonomicznych, potrafi przeniknąć do zbutwiałego organizmu polskich placówek zagranicznych — to w niedalekiej przyszłości pokaże życie.

W jednym z ostatnich numerów „Dziennika Urzędowego Min. Spraw Zagranicznych” ukazał się nowy okólnik, obejmujący całość postanowień dotyczących działalności odnośnych placówek i ustalający wytyczne ich postępowania. Postanowienia te uchylają wszelkie dotychczasowe przepisy i stąd — łącznie z ich dalekoidącymi zamierzeniami reformatorskimi — są poważnym krokiem naprzód.

Reforma została podjęta przedewszystkiem od zewnątrz: referat ekonomiczno-finansowy M. S. Z. objął władzę zwierzchnią nad działalnością konsulatów w dziedzinie ekonomicznej i z tą chwilą tak dotkliwie dający się odczuć brak kierunku z centrali zostaje usunięty. Ustalono władzę, nadającą ogólny „ton” posunięciom placówek zagranicznych i ustanowiono instytucję mierzącą zasługi radców handlowych. Jest to pierwszy krok o znaczeniu b. ważnym.

W instrukcji, przeznaczony dla urzędów konsularnych, znajdujemy między innymi zwrot, że jednym z najważniejszych zadań konsulów jest „obrona interesów gospodarczych Rzeczypospolitej Polskiej”.

# CZEGO PAŃSTWA



jest w najwyższym stopniu szkodliwy, nie tylko dlatego, że bezpośrednio niszczy solidne przedsiębiorstwa kupieckie, ale i dlatego, że szerzy i utrwała niejako niezdrowe, niemoralne stosunki konkurencyjne handlu.

Jako skuteczne środki leczenia niedomagań naszego aparatu handlowego podaje referent w pierwszym rzędzie projekt utworzenia programu gospodarczego, którego hasłem byłoby wzmocnienie

Stąd płyną dla konsulatów obowiązki, ujęte w następujące ramy: czynności obserwacyjne, sprawozdawczo-informacyjne, propagandowe, handlowe, interwencyjne i gospodarczo-administracyjne.

Największy nacisk położony jest na działalność sprawozdawczą konsulatów. Instrukcja wprowadza trzy rodzaje sprawozdań: bieżące, specjalne i morskie, znosząc dotychczasowe raporty roczne, jako zbyt teoretyczne i nie odpowiadające potrzebom chwili. Sprawozdania i informacje obejm. ob. raport. również doniesienia dla polskich sfer gospodarczych. Przewidziany jest cały zakres zainteresowań gospodarczych z wyjątkiem informacji o solidności i wypłacalności firm zagranicznych i mają być udzielane pod kątem widzenia jak najbardziej wyczerpujących, jak najszybszych i jak najpraktyczniej ujętych odpowiedzi na zapytania sfer gospodarczych.

Działalność propagandowa konsulatów polegać winna na jak najenergiczniejszym współdziałaniu w nawiązywaniu stosunków gospodarczych w kraju urzędowania z Polską, przez propagandę, prowadzoną przy pomocy prasy, stosunków osobistych i wszelkich dostępnych środków.

Działalność handlowa konsulatów polega na konkretnym współdziałaniu w nawiązywaniu stosunków handlowych. Tutaj więc konsulowie winni badać bezpośrednio możliwości transakcji handlowych i dawać o nich znać zainteresowanym sferom gospodarczym, winni otaczać opieką firmy polskie, ułatwiać tworzenie nowych przedsiębiorstw, badać racjonalne ze stanowiska gospodarstwa polskiego drogi transportowe i współdziałać w racjonalizacji finansowania wymiany z Polską.

Do działalności konsulatów należy również w razie potrzeby interwencja u władz miejscowych.

Działalność gospodarczo-administracyjna polega na wizowaniu świadectw pochodzenia, innych zaświadczeń handlowych oraz na czynnościach w stosunku do marynarki.

Niedaleka przyszłość pokaże, czy nowy okólnik, zmierzający do ożywienia placówek konsularnych w dziedzinie ich działalności ekonomicznej, do wytrzeźwienia biurokratyzmu — nie zostanie właśnie przez ten biurokratyzm utracony. **Observer.**

i usprawnienie handlu w Polsce zarówno wewnętrznego jak i zagranicznego. Zarządzenia wydawane na podstawie tego programu miałyby charakter zarządzeń, których potrzebę dyktują nie interesy danej grupy obywateli, ale ogólny interes gospodarstwa społecznego.

Zdaniem referenta, program ten powinna przygotować specjalna komisja, powołana przez Min. Przem. i Handlu w oparciu o Izby H. P., których znaczenie dla obrony interesów sfer gospodarczych w dziedzinie ustawodawstwa podkreśla p. dyr. Jakubowski ze szczególnym naciskiem — i przy opracowaniu programu komisja zaprosić powinna do szerokiego udziału zrzeszenia kupiectwa. Oczywiście, iż dane Instytutu badania konjunktur miałyby również znaczenie pierwszorzędne.

Program powinien iść w kierunku racjonalizacji ustroju podatkowego, jednakże nie wyłącznie pod kątem redukcji pewnych świadczeń, a przede wszystkim pod kątem usunięcia tych wszystkich przepisów, które powodują dezorganizację w handlu.

Dalej — program winien rozwiązać zagadnienie kredytów kupieckich: to w tym duchu, by handel nie był eliminowany od państwowych źródeł kredytowych. Dalszymi punktami programu winny być kwestje finansowania konsumpcji, reforma prawodawstwa handlowego, udział kupiectwa w eksporcie i t. d.

Wszystkie sprawy, dotyczące wymiany, winny być ześrodkowane w jednym resorcie ministerjalnym — nie zaś — jak to się obecnie dzieje — w różnych resortach, zależnie od rodzaju handlu. Wreszcie program dotyczyć powinien nie tylko rządu, lecz i Izby Przemysłowo-Handlowych i związków zawodowych kupieckich.

Wprowadzenie w życie tego programu w terminie jaknajkrótszym jest konieczne. Już dziś do handlu w Polsce zakrada się zniechęcenie, rozgoryczenie i depresja. Rodzi się atmosfera deferyzmu gospodarczego, udzielającego się przez kupiectwo całemu społeczeństwu. Jeden bodaj akt natury ogólnej z dziedziny podatkowej, mocą którego rząd uwzględniłby postulaty handlu — jeden taki akt sprowadziłby odprężenie, panującego upadku ducha. Aktu tego oczekuje całe kupiectwo, wierząc, że on nastąpić musi w interesie dobra całej Rzeczypospolitej.

\* \* \*

Referat p. dyrektora Jakubowskiego, podany powyżej w skróceniu, pokrywa się w zupełności z postulatami kupiectwa, reprezentowanego przez nasze pismo, na łamach którego niejednokrotnie poruszaliśmy bolączki naszego handlu i podawaliśmy środki zaradcze, zupełnie z wywodami referenta zgodne.

Wiara w poprawę naszych stosunków, która nastąpić musi z góry, jest w nas tem mocniejsza, im sytuacja jest cięższa.

Wiara jest jedyną ucieczką wszystkich strapionych. Czyżby i kupiectwu nic poza wiarą nie pozostało?..

# Racjonalizacja międzynarodowa

Sprawy ekonomiczne coraz bardziej, wysuwają się na czoło najpoważniejszych zagadnień polityki międzynarodowej. Dowodem tego Liga Narodów, której ostatnie Zgromadzenie odbywało się w duchu udoskonalenia organizacji powojennej Europy — organizacji politycznej — ta jednak, oczywiście, nie da się nawet pomyśleć bez uprzedniego podłożenia silnych podstaw stabilizacji gospodarczej.

Stabilizacja gospodarcza — oto zasada. O nią rozbijają się koncepcje, ona je tworzy, przetwarza i zaprzęga do swego rydwanu. Stabilizacja gospodarcza jest jednak pojęciem różnorodnym; w każdym jednak razie dwa jej rodzaje stoją w wiecznej z sobą rywalizacji. Pierwszym z nich jest stabilizacja gospodarcza wewnętrzna: każde państwo sięga do niej przez cały szereg posunięć, które tragicznie wprost sprzeciwiają się koncepcjom stabilizacji międzynarodowej. Ta zaś, traktowana na podłożu indywidualnych interesów, nie może się wydostać poza szranki pomysłów teoretycznych. Jeśli stabilizacji wewnętrzno-krajowej odpowiada racjonalizacja narodowa, przeciwstawić jej można racjonalizację międzynarodową.

Cóż to za nowotwór?!

Etymologicznie racjonalizacja międzynarodowa oznacza przeniesienie stabilizacji gospodarczej krajowej na teren międzynarodowy. Dzieje się to w ten sposób, że jak wiadomo wzrost nieprzerwany koncentracji gospodarczej stwarza organizmy niezwykle silne, które przekraczają granice kraju, tworząc trusty i kartele międzynarodowe, stwarzając jednym słowem racjonalizację międzypaństwową. Jeśli podłożo zamkniętych organizmów gospodarczych, otoczonych barjerami celnymi i wybujałym na „goscziarstwie” patriotyzmie etnicznym, było mało podatne na wszelkie posunięcia w kierunku międzynarodowego porozumienia gospodarczego, to dziś zbliża się stadjum ekonomii międzynarodowej, które niesie z sobą możliwość, a bodaj i konieczność racjonalizacji międzynarodowej.

Cele tej racjonalizacji są dwojakie. Jedne z nich, nazwijmy je materialnymi, uzdrowić mają organizm gospodarczy Europy, zorganizować produkcję i konsumpcję, stworzyć kooperację międzynarodową; nikt nie śmie dziś wątpić w dobroczynność tej akcji, przeciwnej może interesom jednostek, ale koniecznej ze względu na dobro ogółu.

Ogół, wiedziony dotychczas hasłami samodzielności gospodarczo-etnicznej, przeżywa kryzys. Kryzys ten przybiera wszędzie inne oblicze: gdzieś — gdzie jest to kryzys przemysłu i bezrobocia, gdzieś — gdzie jest to kryzys rolnictwa, lub kapitałów. Wszędzie jednak, gdzie panuje (a terenem jego jest cała Europa) jedna jest tylko możliwość zapobieżenia jego szkodliwym skutkom: międzynarodowe porozumienie gospodarcze.

Inne cele są natury raczej moralnej. Jądro nieporozumień i walki tkwi w konkurencji gospodarczej pomiędzy poszczególnymi krajami. Za barjerami celnymi stoją zawsze i wszędzie bagnety i armaty. Zdrucgotanie barjer celnych usunie jądro konkurencji

i nienawiści jeśli niezupełnie, to w takim stopniu, że dalsza ewolucja pacyfizmu jest nieunikniona.

Międzynarodowa racjonalizacja gospodarcza opiera się na odpowiadającej jej stabilizacji, względnie odwrotnie. Pojęcia te, odmienne w rzeczy samej, uzgadniają się jednak w praktyce, szczególnie na dłuższą metę. Trzeba je tylko wprowadzić w życie.

Stany Zjednoczone Europy wydają się irrealistycznym projektem starzejącego się polityka. Briand, rzucając hasło europejskiej kooperacji gospodarczo-politycznej, zajął się więcej sprawami polityki, niż ekonomii. Ale, dawno przed nim, człowiek, którego niezwykłą wartość ujawnia się powoli i w całej swej okazałości ukaże się dopiero potomności, b. minister Rzeszy Walther Rathenau, gdy pisał swą „Apologię Kapitalizmu”, czy nie myślał, że ostatniemi stadjum koncepcji wielkokapitalistycznej będzie międzynarodowa kooperacja ekonomiczna, oparta o wszechpojętny kapitał?

Jeśli tego ani on, ani inni nie sprecyzowali, to dlatego, że zbyt drogiemi były im inne ideały. Ale dziś nie trudno odkryć rolę międzynarodowej finansjery w tej koncepcji, którą Briand wyczołgał przed swymi międzynarodowymi kolegami w Genewie!

I dalej jeszcze. Stworzenie Banku Międzynarodowego o tak szerokim polu działania, jak akcja utrzymania stabilizacji wszystkich systemów monetarnych, jest pierwszym, b. wielkim krokiem w kierunku realizacji kooperacji gospodarczej.

Międzynarodowa kooperacja finansowa stawia swe pierwsze kroki, ale są one tak wielkie, że śmiało powiedzieć można, że weszliśmy już w nowy okres ekonomii. Przed nią podążała już kooperacja przemysłowa ze swymi międzynarodowymi trustami i kartelami. Za nimi pójdą inne.

Międzynarodowa kooperacja ekonomiczna staje się faktem dokonany. Racjonalizacja międzynarodowa jest rzeczą jutra.

Stany Zjednoczone Europy zrealizują się lub nie — to mniejsza. Ale że ich koncepcja ekonomiczna żyć będzie, nie ulega najmniejszej wątpliwości.

Jerzy Kwejtman (Genewa).

## **Spółdzielczy Bank przy Stowarzyszeniu Kupców Sp. z ogr. odp.**

Spółdzielnia pod nazwą powyższą, o której organizowaniu donosiliśmy, powstanie w najbliższym czasie.

Instytucja ta wypełni dotkliwą lukę odczuwaną przez nasze kupiectwo i powstanie jej zostanie niewątpliwie powitane przez członków Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi z najwyższym uznaniem.

Wysokość udziału została określona na zł. 100. Czytelników naszego pisma wzywamy do podpisywania deklaracji i do gremjalnego przystępowania do tej nowej instytucji.



# Pięcioletni plan gospodarczy w Rosji Sowieckiej

Pierwsze lata rządów bolszewickich w zupełności spełniły przewidywania ekonomistów zachodnio-europejskich. Dowiodły one niezbicie, że system rządów socjalistyczno-ludowych spowodował gwałtowny spadek produkcji i uszczuplenie dóbr narodowych.

Po gorzkich doświadczeniach pierwszych lat, Sowiety czyniły już niejednokrotnie próby nawrotu do systemu kapitalistycznego gospodarki i za każdym takim odchyleniem od metod socjalistycznych, mogły się naocznie przekonać, że życie gospodarcze poczęło się budzić, rozwijać dopóki napowrót nie zostało stłumione przez t. zw. czystych leninowców.

Ostatnio jednak Sowiety zdaje się na stałe nawróciły do pewnego systemu gospodarki, który można nazwać autokratycznym kapitalizmem państwowym. Dzięki temu proces gospodarczego rozkładu Unji Sowieckiej został zatamowany, a publikacje sowieckie mówią już nawet o rozwoju gospodarczym.

Uważając, że roczny okres gospodarczy, jest zbyt krótkim, aby można było wprowadzić w życie pewne reformy, usprawnić finanse, przeprowadzić inwestycje, rozbudować przemysł lub meljoracje rolne, Sowiety uciekły się do zestawienia pięcioletniego planu gospodarczego, opracowując go we wszelkich szczegółach.

Oto minął już pierwszy rok gospodarczy 1928-29 tej „piatiletki”, i pisma rosyjskie trąbią o wielkim sukcesie, prawie na wszystkich frontach gospodarczych. W tym samym czasie przedostają się jednak za granicę wiadomości, że w miastach sowieckich zaprowadzono karty chlebowe, co jest zjawiskiem niepojętym w kraju rolniczym, mogącym być śpichlerzem Europy.

Według dotychczasowych danych plan inwestycyjny w przemyśle za rok 1928-29 wykonany został w 102 proc. W roku gospodarczym 1929-30 inwestycje wzrosną o dalsze 85 proc. i wyniosą 3169 mil. rubli. Ogólna wartość nowych fabryk, które będą znajdować się w budżecie w 1929-30 roku, osiągnąć ma sumę 4.330 mil. rubli. Kapitał zakładowy przemysłu wzrosnąc ma w drugim roku „piatiletki” o 25 proc. w stosunku do 1. 10. 1929 r., a wszystkie nowe przedsiębiorstwa puszczane w ruch w 1929-30 r. wyprodukują artykułów przemysłowych za przeszło 1 i pół miljaru rubli. A przytem wszystkim już w końcu drugiego roku „piatiletki” milion robotników sowieckich pracować będzie tylko 7 godzin dziennie.

W planie owej „piatiletki” poważne miejsce, jak przystało zresztą na kraj rolniczy, zajmują meljoracje rolne, zmieniające w powiększeniu produktywności ziemi. Dekretem z dnia 15 grudnia 1928 r. rząd sowiecki „rozkazał” podwyższyć produkcję w okresie „piatiletki” od 30 proc. do 35 proc. Niestety, dekrety nie są środkiem wystarczającym do powiększenia zbiorów, bo oto WSNH. obmyślił również środki więcej realne, zmierzające do tego celu. A więc nasiona selekcyjne będą dostarczone przez

państwo gospodarstwom drobnym i średnim; ilość maszyn rolniczych ma być potrojona, a olbrzymie ilości nawozów sztucznych mają być oddane do dyspozycji rolnictwa. Następnie mają być przeprowadzone prace meljoracyjne gruntów na wielką skalę; powiększona ma być powierzchnia pól uprawnych. Oto środki, które według bolszewików, wystarczą, aby znakomicie powiększyć produkcję globalną rolnictwa.

W programie „piatiletki” przewidziane są nawet najzupełniej dokładnie cyfry zbiorów rocznych poszczególnych rodzajów pędów rolnych. Ten rozległy program rolniczy wydaje się małym w porównaniu z planem „piatiletki” przemysłu. Z planu tego widać, że Sowiety dążą do uprzemysłowienia Rosji za wszelką cenę.

W ciągu bieżącej „piatiletki” produkcja przemysłu metalurgicznego ma być potrojona, produkcja zaś przemysłu chemicznego powiększona 5 razy, produkcja środków opałowych 2 i pół razy, środków spożywczych 2 i pół razy, materiałów budowlanych 3 i pół razy i wreszcie produkcja rzemieślnicza 3 razy.

Równocześnie mają ulec znacznemu ulepszeniu warunki pracy i eksploatacji. Koszty produkcji zmniejszone zostaną o 1/3 dotychczasowych, wydajność pracy powiększona o 110 proc., a płace robotnicze o 71 proc.

Przy tem wszystkim sfery sowieckie dążyć będą do wprowadzenia czystych zasad socjalistycznych, tak w produkcji przemysłowej jak i rolnej.

Gdy się przegląda sowieckie wykazy cyfrowe produkcji plac, dochodów, które mają dopiero być osiągnięte w przyszłości, gdy się widzi ten we wszelkich szczegółach przedstawiony gigantyczny plan przyszłego rozwoju, bez żadnego względu na rozmaite nieprzewidziane okoliczności bez względu na wpływy atmosferyczne, bez zdawania sobie sprawy z tego, że wszelkie ludzkie obliczenia na przyszłość są zawodne — to nie można się uchronić od sceptycyzmu. Bo podczas, gdy Sowiety śpiewają dytyramby o niedalekim, a wspaniałym rozwoju gospodarczym kraju i chwają się już dokonaniem rzekomo kolosalnym postępowaniem w pierwszym roku „piatiletki”, to z drugiej strony wiemy, że walczyć muszą ze wznastającą ciągle niechęcią mas chłopskich, że wydzierać muszą chłopu siłą produkty potrzebne do apro wizacji miast. Poza tem daje się we znaki gospodarce sowieckiej kryzys transportowy, który ostatnio przybrał zastraszające rozmiary. Przemysł musi niejednokrotnie ograniczać swoją produkcję z powodu braku środków transportowych. Władze sowieckie nie chcą widocznie głośno mówić o tem, że kryzys transportowy jest niemożliwy do usunięcia w obecnych warunkach w ciągu najbliższych lat. Wobec fatalnego stanu dróg żelaznych, ruiny taboru kolejowego, usunięcie braków transportowych pociągnęłoby za sobą kolosalne wydatki, na które nie stać jednak obecnie SSSR. A co mówić o braku kapitału w Rosji wogóle?

R. K.

## Ostrożnie przy zawieraniu umów

### o zapłatę podatków przez osobę trzecią.

Zdarzają się w praktyce wypadki, że płatnicy — najczęściej właściciele nieruchomości lub przedsiębiorstwa — sprzedając swe nieruchomości lub przedsiębiorstwa, przenoszą w kontrakcie kupna i sprzedaży obowiązek zapłaty płatnych już podatków na nowonabywców. Gdy mimo tej umowy, władze skarbowe ściągają nadal takie podatki, od dawnych właścicieli obiektu, ci ostatni wzbraniają się uiszczyć kwoty należne Skarbowi Państwa i występują wobec władz podatkowych z wnioskami o skierowanie egzekucji na nowonabywców.

Ponieważ tego rodzaju wypadki mają u nas bardzo często miejsce, uważamy za wskazane omówić dokładnie, od kogo może być ściągany, względnie z jakiego majątku może być pokryty każdy z naszych podatków bezpośrednich oraz jakie skutki prawne pociąga za sobą umowa, mocą której płatnik przenosi obowiązek zapłaty pewnego podatku na inną osobę.

Przystępując do rozważań w powyższych kwestiach, należy rozróżnić podatki osobiste w ścisłym tego słowa znaczeniu, od podatków osobistych o zabezpieczeniu rzeczowym, wreszcie podatki rzeczowe (realne). Do podatków osobistych w ścisłym tego słowa znaczeniu, zaliczamy podatek dochodowy, do podatków osobistych o rzeczowym zabezpieczeniu — podatek majątkowy, do podatków realnych — podatek gruntowy i podatek przemysłowy.

Do uiszczenia podatku dochodowego obowiązany jest tylko płatnik i on tylko może być pociągany w drodze egzekucji do zapłaty podatku. Z majątku innej osoby może być pokryty podatek dochodowy tylko wtedy, jeżeli przed nabyciem tego majątku przez tę inną osobę, podatek został egzekucyjnie zabezpieczony, a to na nieruchomościach hipotecznie, na ruchomościach zaś przez dokonanie egzekucyjnego zajęcia. Wszelka umowa przenosząca obowiązek zapłaty podatku dochodowego na inną osobę, nie wywiera żadnego skutku prawnego w stosunku do władz skarbowych. Władze te, w razie zawarcia takiej umowy, nie mają obowiązku zwracania się z żądaniem zapłaty podatku do tej innej osoby, a nawet gdyby chciały, nie mogą z tego rodzaju żądaniem występować, bowiem osoba ta, wobec istniejących przepisów prawnych, będzie się mogła zawsze skutecznie obronić przeciw tego rodzaju bezprawnemu roszczeniu władzy.

O ile chodzi o podatek majątkowy, to podatek ten jako o charakterze osobistym korzysta w myśl art. 56 i 57 ustawy o podatku majątkowym z ustawowego pierwszeństwa zaspokojenia z całego majątku ruchomego i nieruchomego płatnika, **będącego podstawą wymiaru podatku**, przed wszystkimi przywilejami i obciążeniami hipotecznymi, z wyjątkiem należnych Skarbowi Państwa podatków oraz z wy-

jątkiem pożyczek amortyzacyjnych, zaciągniętych przed ogłoszeniem ustawy o podatku majątkowym w tych instytucjach kredytowych, których zobowiązania posiadają — w myśl obowiązujących przepisów — bezpieczeństwo pupilarne.

Z powyższego wynika, że podatek majątkowy może być ściągany przedewszystkiem od płatnika, a następnie także od innych osób, w których ręce przeszedł po dniu miarodajnym dla wymiaru podatku (1 lipca 1923 r.) opodatkowany majątek płatnika. W myśl obowiązujących przepisów egzekucyjnych przymusowe ściągnięcie podatku majątkowego z ruchomości, które przeszły w inne ręce, musi być poprzedzone egzekucyjnym zabezpieczeniem podatku na tych ruchomościach.

W razie zawarcia umowy o sprzedaż opodatkowanego majątku, z równoczesnym przeniesieniem obowiązku zapłaty pewnej części lub całego podatku na nowonabywcę, — władze skarbowe są mimo to uprawnione do ściągnięcia podatków od dawnego właściciela, właściwego płatnika, mogą jednak także skierować egzekucję na majątek przez niego pozyty, będący w ręku nowonabywcy. Ściągnięta jednak w ten sposób kwota podatku nie może przewyższać kwoty, jaka przypada proporcjonalnie do zapłaty od pozbytej części majątku. Praktycznie dzieje się w ten sposób, że egzekucję na majątek będący w posiadaniu nowonabywcy prowadzą władze podatkowe dopiero wtedy, jeżeli płatnik nie posiada żadnego innego majątku, z którego możnaby pokryć podatek. Mimo możliwości skierowania egzekucji na pozyty majątek, **płatnik w drodze prawnej nie może zmusić władz skarbowych, aby zgodnie z zawartą przez niego umową, skierowały egzekucję na majątek, będący w ręku osoby trzeciej.** Decyzja zależy od uznania władzy. Tak więc widzimy, że i w podatku majątkowym umowa przenosząca obowiązek zapłaty podatku na inną osobę nie wywiera żadnych skutków prawnych, wobec władz skarbowych.

Pozostaje nam jeszcze do omówienia z zasadniczych podatków bezpośrednich — podatek przemysłowy. Ze wstępnych artykułów ustawy o podatku przemysłowym, które mówią o obowiązku podatkowym, a także z dalszych postanowień tejże ustawy wynika, że podatek przemysłowy jest podatkiem rzeczowym (realnym). Podmiotem bowiem podatku przemysłowego jest przedsiębiorstwo, jako takie i ta okoliczność decyduje o realnym charakterze podatku przemysłowego. Pozatem art. 92 ustawy o podatku przemysłowym postanawia, że podatek przemysłowy korzysta z ustawowego pierwszeństwa zaspokojenia z całego majątku ruchomego, należącego do przedsiębiorstwa, obłożonego tym podatkiem. Do uiszczenia więc podatku przemysłowego obowiązany jest każdorazowy właściciel przedsiębiorstwa, od majątku którego wymierzono podatek.

Jeżeli zatem właściciel przedsiębiorstwa A sprzedał w 1927 roku przedsiębiorstwo osobie B, to w roku 1928 za podatek naprzykład na rok 1926 od-

powiada opodatkowane przedsiębiorstwo, jakkolwiek znajduje się już w ręku osoby B.

Umowy zainteresowanych stron, odmienne od powyższego, pozostają bez żadnego wpływu na ustawowy obowiązek podatkowy.

Z zestawienia tego, co powiedzieliśmy, wynika, że umowa między płatnikiem podatku, a inną osobą, normującą odmiennie od przepisów ustawowych obowiązek zapłaty podatków bezpośrednich, w żadnym wypadku nie zmienia tego obowiązku i pozostaje bez jakichkolwiek skutków prawnych wobec władz skarbowych. Jest to zupełnie zrozumiałe. Podatek nałożony zgodnie z ustawą na pewną osobę (podatek osobisty), względnie na obiekt majątkowy (podatek rzeczowy), staje się zobowiązaniem publiczno-prawnym, które nie może być zmienione przez umowę między dwoma osobami, a więc umowę o charakterze prywatno-prawnym. Umowa tego rodzaju nadaje tylko pewne prawa jednej osobie, a nakłada pewne obowiązki na drugą osobę i odwrotnie tak, że pozostaje zawsze tylko sprawą wewnętrzną (prywatną) tych dwóch umawiających się osób, ze wszystkimi konsekwencjami, jakie pociąga za sobą umowa prywatno-prawna. Władze podatkowe ściągają zawsze podatek od tej osoby, na której w myśl obowiązujących przepisów ustawowych ciąży obowiązek zapłaty podatku. O ile osoba, która w drodze umowy przyjęła na siebie obowiązek zapłaty podatku za inną osobę wykona wobec władz skarbowych dobrowolnie przyjęte na się zobowiązanie, to władze te są obowiązane przyjąć taką wpłatę. Egzekutywy jednak żadnej, wobec takiej osoby, władze skarbowe nie mają. W razie niedotrzymania zobowiązania zapłaty podatku za inną osobę dochodzić swych pretensji w drodze procesu cywilnego, który musi ewentualnie wytoczyć przeciw nieojalnemu kontrahentowi.

Płatnicy zatem podatków przy zawieraniu umów, przenoszących obowiązek zapłaty podatku na inną osobę, powinni być bardzo ostrożni, dotrzymanie bowiem takiej umowy zależy tylko od dobrej woli kontrahenta i władze podatkowe wobec niego nie mają żadnej egzekutywy.

J. S.

## Komiwojażer a świadectwo przemysłowe

Dla uznania kogokolwiek za pomocnika podróżującego firmy, koniecznym jest ustalenie stałego stosunku służbowego osoby tej z firmą opłacającą podatek przemysłowy, wyrażonego w umowie najmu pracy i w pełnomocnictwie do działania w imieniu i na rachunek firmy. Przygodne tylko stręczenie klientów nie stanowi jeszcze przemysłu komiwojażerskiego (Orzeczenie S. N. za Nr. II S. 2. K. 354/29).

Sąd Najwyższy, rozpatrując odwołanie N. od wyroku Sądu Okręgowego, skazującego za niewykupienie świadectwa przemysłowego wyjaśnił co następuje: Działalność zawodowa pomocnika-podróżującego polega na szukaniu zbytu dla towarów swego mocodawcy poza siedzibą jego przedsiębiorstwa, okazywanie próbek, przyjmowanie zamówień na towary oraz ich sprzedaż na rachunek mocodawcy na pod-

stawie wzorów, cenników i t. d. Działalność ta, będąca zajęciem przemysłowym, ulegającemu podatkowi przemysłowemu w postaci obowiązku wykupienia świadectwa przemysłowego, zależną jest od tego, czy firma, w imieniu i na rachunek której działa pomocnik podróżujący, opłaca podatek przemysłowy.

Dla uznania danej osoby za pomocnika-podróżującego jest tedy koniecznym ustalenie stałego stosunku służbowego pomiędzy opłacającą podatek przemysłowy firmą—a podróżującym. Stosunek służbowy winien być czyniony w umowie najmu pracy i w pełnomocnictwie do działania w imieniu i na rachunek firmy.

Skoro zatem nie ustalono, aby podróżujący posiadał od danej firmy pełnomocnictwo, na podstawie którego jedynie mógł wykupić świadectwo przemysłowe, to nie może być on karany za niewykupienie świadectwa przemysłowego.

## Kalendarz podatkowy

W październiku płatne są następujące podatki: do 15-go października — wpłata podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w ubiegłym miesiącu wrześniu — przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I—V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze, do 15-go października wpłata zaliczki na poczet państwowego podatku przemysłowego od obrotu za kwartał III, roku 1929 w wysokości 1/5 części kwoty podatku od obrotu, wymierzonego za rok 1928 przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe nieprowadzące prawidłowych ksiąg handlowych oraz przez zajęcia przemysłowe, do 1-go listopada — wpłata państwowego podatku dochodowego w wysokości różnicy między kwotą podatku wymierzonego za rok podatkowy 1929 (wymienionej w doręczonych nakazach płatniczych, a kwotą podatku zapłaconego w terminie od 1-go maja r. b. względnie o ile przed dniem 15 października r. b. nie doręczono nakazu płatniczego) wpłata II połowy podatku przypadającego od zeznania dochodu, a w razie niezłożenia zeznania o dochodzie za rok 1928 wpłata połowy podatku wymierzonego na rok 1928, wpłata podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia.

---

## „Pomorze i Gdynia”

### Nowe czasopismo gospodarcze

Ukazał się pierwszy numer dwutygodnika gospodarczego, organu Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu „Pomorze i Gdynia”. Jest to jedyne pismo obrazujące specjalnie warunki rozwoju gospodarczego Pomorza, zwłaszcza zaś Gdyni, miasta i portu handlowego. Zadaniem pisma jest rzeczowe informowanie sfer gospodarczych i wszystkich zainteresowanych problemem morskim Rzeczypospolitej o rozwoju Gdyni, oraz o możliwościach współpracy z jednym zupełnie polskim ośrodkiem handlu zamorskiego. Abonament wynosi 5 zł. kwartalnie. Adres: Izba Przemysłowo-Handlowa w Grudziądzu, ul. Lipowa 31.

# RYNKI

Doniesienia specjalnej służby informacyjnej.

Od własnych korespondentów „Głosu Kupiectwa”

Rynek wyrobów włókienniczych mimo pewnego odprężenia sytuacji w związku z rozpoczęciem się sezonu zimowego nie wykazuje nadal zasadniczej zmiany na lepsze. W ciągu ubiegłych dwóch tygodni uwidoczniło się coprawda zwiększenie się popytu na wyroby manufakturowe, zarówno jednak charakter dokonywanych transakcji, jak i nadwyraz niepomysłny stan wypłacalności kupców prowincjonalnych, wskazują na niezmiennie trwanie kryzysu w całej pełni. Zamierzenia organizacji przemysłowych, mające na celu uregulowanie produkcji półfabrykatów i gotowych wyrobów pod względem ilościowym nie doprowadziły, jak dotychczas, do konkretnych wyników. Również i konwencje cennikowe, zmierzające do unormowania warunków sprzedaży nie zostały wprowadzone w życie. Dlatego też na rynku wyrobów włókienniczych panują nadal tak nieunormowane stosunki, jak to miało miejsce na początku okresu trwającego dotychczas kryzysu.

## BAWELNA

### TOWARY BAWELNIANE.

W tej branży dało się ostatnio zaobserwować nieco większe ożywienie, a to w związku ze zbliżającym się parotygodniowym okresem świąt żydowskich, stanowiącym dość poważną przerwę w uzupełnianiu przez kupców prowincjonalnych swych składów. Frekwencja kupców zamiejscowych była dość znaczna, przyczem najliczniej reprezentowane było kupiectwo z Małopolski. Popytem cieszą się artykuły zimowe jak „sybiry” oraz towary pościelowe. Ceny artykułów bawełnianych wykazują w porównaniu z cenami zeszłorocznymi zwyżkę, wynoszącą 3 do 5 proc. Warunki dokonywanych transakcji dowodzą najjaskrawiej, że mimo chwilowego ożywienia, przemysłowcy i hurtownicy liczą się poważnie z dalszym trwaniem kryzysu w handlu. Kredyty wekslowe w branży towarów bawełnianych udzielane są bowiem i to tylko tym z pośród odbiorców, którzy dotychczas, punktualnie wywiązywali się ze swych zobowiązań wekslowych. Podkreślić należy, że wskutek nader ograniczonej ilości takich odbiorców znaczna ilość transakcji dokonywana jest przy zapłacie należności gotówką za potrąceniem sconta dochodzącego do wysokości 18 proc. Zwiększenie się ilości transakcji gotówkowych jest w obecnych warunkach objawem niezdrowym i rujnującym tę część kupiectwa prowincjonalnego, która walczy o swą egzystencję, wywiązując się z zobowiązań płatniczych. Jak bowiem stwierdzono niejednokrotnie, ci sami z odbiorców prowincjonalnych, którzy zawiesili wypłaty, zakupuja w Łodzi towary za gotówkę, uzyskując znaczne rabaty, co umożliwia im skutecznie konkurować z kupcami prowadzącymi przedsiębiorstwa w tych samych miejscowościach, a kupującymi nadal towary na weksle.

### SUROWIEC.

#### Bawełna amerykańska.

	28 września	5 października
Liverpool, listopad	9,81	10.—
Le Havre, listopad	609.—	617.—
New-York, listopad	18.55	18.78

#### Bawełna egipska, Sakellaridis,

Liverpool, listopad	15,45	15.66
---------------------	-------	-------

**Bawełna amerykańska.** Jak widać z powyższej tabelki, zarejestrowano w ostatnich czasach pewne wzmocnienie się cen surowca bawełnianego, spowodowane trwaniem złych warunków atmosferycznych na wschodzie i południo-wschodzie plantacji bawełnianych. Na rynku istnieje powszechna obawa, że zbyt wielka wilgoć, która panuje w pewnej ilości okęgów, spowoduje biuro urzędowe do obniżenia ostatniej oceny zbioru. Z drugiej zaś strony z licznych źródeł prywatnych dochodzą wieści, że jakość nowej bawełny pozostawia wiele do życzenia, co też bezwzględnie spowoduje poważną różnicę w cenie pomiędzy bawełną zwykłą, a bawełną o pięknym jedwabiu (puszku bawełnianym). Z tego też względu nowy raport Biura oczekiwany jest z wielką niecierpliwością i wpłynie on poważnie na ukształtowanie się cen w najbliższym czasie. Coprawda na rynku sądzą, że trudno jest przewidzieć efekt, jaki wywrze raport Biura, bowiem gdyby nawet Biuro potwierdziło przypuszczenia najbardziej pesymistyczne, dalsza haussa nie jest konieczna, a to z tego powodu, że obecne ceny są wyśrubowane w przewidywaniu poważnej niżki ogólnego zbioru.

Ostatni raport „Washington Signal Service” brzmi:

„Warunki atmosferyczne były doskonałe w centrum i zachodniej części plantacji bawełny, gdzie też zbiór i omłót uczyniły bardzo szybkie postępy. Na wschodniej i południowo-wschodniej części plantacji niezwykle silne deszcze spowodowały zalewy; warunki atmosferyczne były kompletnie złe, szczególnie w stanach Karolinie i Georgji oraz w niektórych częściach Alahamy, gdzie zbiór i omłót zostały wstrzymane. W stanie Texas zbiór został już praktycznie zakończony, perspektywy na „Top-Crop” (pokwitnienie) są słabe. W stanie Luizjana pogody były bardzo pomyślne. W stanie Oklahoma zbiór uczynił bardzo poważny postęp; opłatki otworzyły się szybko, tak że zbiór i omłót postąpiły różnie naprzód; zanotowano naogół jednak wielką ilość bawełny niskiego gatunku i o krótkim jedwabiu. W stanie Arkanzas warunki atmosferyczne były bardzo pomyślne dla dojrzewania zbioru i omłotu. W stanie Georgji częste i niezwykle mocne deszcze uszkodziły pola w okęgach północnych, wiele miarodajnych źródeł opinuje, że nasiona kiełkują i że opłatki gniją, nadto nisko położone tereny są kompletnie zalane”.

Do tego raportu „Chronicle“ dodaje ze swej strony:

„Mocne deszcze w pasie wschodnim plantacji opóźniają zbiór jak również i omłót oraz sprawiły szkodę gatunkowi bawełny“.

Spożycie (handlowe) bawełny amerykańskiej wyniosło w ostatnim tygodniu 300.000 bel, wobec 304.000 bel przed rokiem, a więc 2.114.000 od 1-go sierpnia r. b., wobec 2.221.000 bel w tymże czasie ubiegłego roku. Stock widoczny powiększył się w ostatnim tygodniu o 434.000 bel, wobec 452.000 bel przed rokiem. na 5 b. m. stock ten wynosił 3.096.000 bel, wobec 3.058.000 w tymże czasie roku ubiegłego.

**Bawełna afrykańska.** Donoszą z Aleksandrii, że warunki atmosferyczne na terenach plantacji były w ciągu ostatnich dni bardzo pomyślne do zbioru. Niezwykłe upały spowodowały szybkie i nagłe otwarcie się płatków w kulturach opóźnionych.

Stock ogólny widoczny, powiększył się w ostatnim tygodniu o 481.000 bel, wobec 512.000 bel przed rokiem. Na 5 października stock ten wyniósł 4.109.000 bel, z czego bawełny amerykańskiej 3.096.000 bel, egipskiej 279.000 bel, indyjskiej 209.000 bel, różnyc pochodzi 525.000 bel) wobec 3.843.000 bel w r. 1928, 5.357.000 bel w r. 1927 i 4.582.000 bel w r. 1926.

#### SYTUACJA PRZEMYSŁOWA.

**Roubaix-Tourcoing (G. I.)** Interesy są nadal ciche, co zaczyna już niepokoić tutejsze sfery przemysłowe. Nić (Kette) Amerykańska 28, kosztuje franków fr. 19 kilo.

**Manchester (A. R.)** Tendencja rynkowa wzmocniła się ze względu na nieszczęśliwy dopływ surowca. Przedzalnice i tkalnie mogły się poszczycić dość licznymi zamówieniami, te jednak czynione były na warunkach przeważnie nie do przyjęcia. Niedawne wzmoczenie się popytu gotowych tkanin do Indii pozostało utrzymane i jest nadzieja na utrzymanie tej pomyślnej sytuacji. W pewnych gatunkach nawet całkowita produkcja tkanin na pewien okres czasu została sprzedana; z tego też względu liczą się z podniesieniem cen. Zamówienia z Chin są rzadkie i niepewne ze względu na bezpieczeństwo i warunki transportu oraz wypłacalność. Nieco więcej aktywności wykazuje eksport do Egiptu w dziedzinie białych towarów koszulowych; ponadto dużo płótna zakupiły Kontynent oraz Południowa Ameryka, a mian. płótna drukowane. Handel krajowy zadawania się rządkiem zakupami.

Sprzedż przedzdy amerykańskiej trwa nadal w większych ilościach, podczas gdy w wyrobach bawełny egipskiej sytuacja jest dość niepewna.

## WELNA

### TOWARY WELNIANE.

Sytuacja przedstawia się pod względem stosunków kredytowych nieco pomyślniej. Coprawda, wypłacalność odbiorców w tej branży jest nadal zła, jednakże kredyty towarowe udzielane są znacznie chętniej i to na terminy 7, a nawet 8-miesięczne. Niewątpliwie znaczny wpływ na tego rodzaju charakter transakcji wywiera łatwość uzyskania przedzdy czesankowej na kredyt długoterminowy, co pozostaje

w związku ze zniżką cen surowca wełnianego na rynkach światowych.

### SUROWIEC.

**Albury.** W czasie ostatnich aukcji, które miały miejsce dn. 3 października zaofiarowano na rynku tutejszym 7.500 bel, dość złego gatunku, z czego sprzedano ogółem 5.200 bel. Zanotowano bardzo dobry popyt ze strony Kontynentu; ceny były naogół niższe od cen na ostatnich aukcjach w Melburnie, jedynie gatunki krzyżowe trzymały się dobrze.

**Adelajda.** Na aukcjach w dn. 3 i 4 października zaofiarowano 21.000 bel, z czego sprzedano około 14.700 bel. Głównymi kupcami byli prócz miejscowych — francuzi. Ceny, dość nieregularne zresztą, wykazały zniżkę o 7—10% w porównaniu z cenami z ostatniej sprzedaży z dn. 20 września.

**Bradford** (ciąg dalszy). Notuje się lekkie ożywienie w czesankach krzyżowych i średnich, których ceny są bardzo dobrze utrzymane. Jeśli chodzi o tkaniny, to interesy nie wykazują ożywienia, zwłękłego w obecnym okresie. Powodem tego jest niepewność co do cen surowca, niemniej jednak przemysłowcy wykazują wielkie zdenerwowanie.

**Londyn (S. K.)** Przedostatni tydzień zanotował się dość poważną baissa surowca wełnianego na rynku londyńskim. Donosiłm już poprzednio, że wełna surowa wykazała spadek na aukcjach w Adelajdzie, obecna więc nowa zniżka utrzymuje, oczywiście, niepewność i wahanie dość zaznaczone, co paraliżuje rynek od dość dawna. Jednocześnie zanika możność stabilizacji cen, która zapowiedziała się przed kilku dniami.

Aukcje w Londynie były w przedostatnim tygodniu mało ożywione. Wielu sprzedawców wycofało swe partie, mimo to ceny obecnie, jeśli chodzi o merynosy, były niższe o 15—20% w porównaniu z lipcem i o 7½%—15% jeśli chodzi o gatunki krzyżowe; jedynie krzyżowe zwyczajne utrzymują swe ceny na poprzednim poziomie i cieszą się znacznym popytem.

Powszechnie uważają, iż osłabienie notowań wełny na rynku w Londynie spowodowane zostało w wielkiej mierze tem, że wielkie ilości wełny zostały nadesłane na ten rynek przez przedzalnice Bradfordu, które chciały pozbyć się swych stocków jeszcze przed nadejściem produktów nowej strzyżwy. Ze względu jednak na marny stan rynku zamknęło go przedwcześnie dnia 4 października.

**Miluzza (G. I.)** Sezon włókienniczy w Miluzie rozpoczął się 23 września. Mimo, że zaofiarowany materiał pozostawił wiele do życzenia, popyt był bardzo dobry, szczególnie ze strony Francji, Anglii i Japonii. Na 800 bel zaofiarowanych, sprzedano 6000. Ceny, które w pierwszym dniu ustaliły się na poziomie cen w Adelajdzie, w końcu tygodnia wykazywały tendencję mocniejszą na seansach następnyc

**Bristane.** Pierwsza aukcja tegorocznej sezonu odbyła się 28 września. Zaofiarowano bardzo dobre gatunki, które podzielili pomiędzy siebie Francja i Japonia, jak główni kupcy, oraz ponadto kilka innych krajów. Notowania były na parytecie notowań w Sydney; ceny naogół pozostały mocne i na późniejszych seansach, mimo, że zaofiarowane następnie gatunki były znacznie gorsze. Na 50.000 bel wystawionych do sprzedaży w ciągu 4 seansów, sprzedano

ogółem 42.500 bel, co jest rezultatem bardzo dobrym.

**Geelong.** Aukcje, które miały mieć miejsce 4 października, zostały odłożone na 16 tegoż miesiąca. Zaofiarowanych zostanie 10.000 bel wełny dobrej.

**Adelajda.** 25.000 bel zaofiarowano w czasie dwóch aukcji w dn. 3 i 4 października.

**Cap** (Przylądek Dobrej Nadziei). Notuje się nadal ożywienie i popyt po cenach b. mocnych.

**Bradford** (A. K.). Baissa surowca wełnianego spowodowała oczywiście spadek cen wełny czesankowej i zgrzebnej. Interesy pozostają naogół ograniczone do pokrycia potrzeb bezpośrednich. Mimo to zarejestrowano ostatnio kilka kontraktów na dalszą metę i to jeśli chodzi o czesanki, przyczem sprzedawcy musieli obniżyć wybitnie swe ceny.

Pracodawcy oraz Trade-Uniony postanowiły zażądać zwołania nowego zebrania Joint Industrial Commercial, aby przedyskutować nanowo sprawę płac roboczych.

**Roubaix-Turcoing** (G. J.). Rynek wyrobów czesankowych jest bardziej spokojny i ceny pod wpływem baissy surowca kształtują się na korzyść kupujących. W wyrobach zgrzebnych oraz wszelkich innych gatunkach, interesy są również bardzo ograniczone, a te nieliczne zamówienia zanotowane mają za podstawę ceny dość słabe.

**Londyn** (ciąg dalszy).

Również i ostatni tydzień nie przyniósł zmian i sytuacja rynku wełny surowej nadal pozostaje pod wpływem braku zaufania do obecnych cen. W ten też sposób tendencja pozostała na korzyść kupujących w Londynie, gdzie 5 serja aukcji w r. 1929 zakończyła się w piątek dn. 4 października. W ostatnich dniach sprzedawcy okazali się mniej wymagający i chętniej przyjmowali zaofiarowane im ceny, to też wycofywania poszczególnych partij wełny były mniej liczne. Na 143.303 bel zaofiarowanych w czasie tych sprzedaży, sprzedano 109.000 bel, z czego 45.000 bel kupującym Anglikom, 59.000 bel kupcom z kontynentu, i 5.000 bel do Ameryki. Podczas zamknięcia baissa w porównaniu do cen sprzedaży poprzednich w lipcu wyniosła 15—25% jeśli chodzi o merynosy i 10—20% jeśli chodzi o gatunki krzyżowe.

**Sydney.** Popyt był bardzo dobry, aczkolwiek jakość zaofiarowana pozostawiała wiele do życzenia. Kontynent i Japonia pozostały głównymi kupującymi. Ceny w poniedziałek zanotowały się lekką zniżką w porównaniu ze sprzedażami sierpniowymi, następnie cieszyły się tendencją mocną w czasie późniejszych seansów. Od początku sezonu zaofiarowano na tutejszym rynku 137.000 bel wełny, z czego sprzedano 122.000 bel. Aukcje trwają nadal, aż zredukowane o 25%.

**Melburn.** Na tutejszym rynku zapowiedziane na 7, 8, 15 i 16 października sprzedaże odbyły się wcześniej, bowiem 9, 10 i 14 b. m. zaofiarowano ogółem 23.000 bel.

## JEDWAB SZTUCZNY

**Jedwab sztuczny.** Nadal notuje się dobrze zapotrzebowanie, które ma na celu przedewszystkiem wiskozę. Ceny nie ulegają zmianom,

## JEDWAB

**Ljon** (R. L.). Na rynku jedwabniczym Ljonu w ostatnich dwóch tygodniach interesy pozostały w spokoju. Fabrykanci, którzy jeszcze nie wyczerpali swych zakupów z końca sierpnia i początków września, wolać oczekiwać nowego ukształtowania się sytuacji, zanim nie zaopatrzą się w nowe stocki surowca. Fabrykanci ci wahają się tembardziej z przyjęciem ostatniej haussy, którą „podciągają” sprzedawcy, że haussa ta spowodowana została w wielkiej mierze przez wzmoczenie popytu ze strony Ameryki, podczas gdy w samym Ljonie stosunki się bynajmniej nie poprawiły. Pomimo wszystkich wysiłków, czynionych w kierunku załamania obecnie mocnych kursów, sprzedawcy wykazują wielką odporność i tendencja rynkowa ogólna jest naogół na rynku w Ljonie bardzo dobra.

**Medjolan** (A. O.). Rynek tutejszy, aczkolwiek bardziej spokojny, pozostaje mocny, ponieważ sprzedawcy liczą się ze spodziewanym wkrótce wznowieniem zakupów ze strony Ameryki. Kokony suche wykazują również spokój i niewielką ilość interesów.

**New-York.** W ostatnich dwóch tygodniach rozpoczęto operacje, narazie na małą tylko skalę.

**Yokohama.** Odbywają się rokowania, wstrzymywane są przez wygórowane pretensje sprzedawców, którzy chcą utrzymać poprzednie ceny, aczkolwiek yen jest w „haussie”. Jedwabie jokońskie w Ljonie odznaczają się małym obrotem.

**Szanghaj.** Tutejsze jedwabie notowane są po cenach utrzymanych i przy małej ilości interesów z Ameryką. Notowania „Faela” w ostatnich czasach się polepszyły.

**Kanton.** Wygórowane żądania sprzedawców zmniejszyły obroty. Zanotowano kilka małych zakupów Ameryki po cenach bez zmian.

**Jedwab surowy „krousse”** jest nadal dość lekceważony. Jedwab surowy syryjski odznacza się również małym obrotem i ceny nie zmieniają się wcale.

## TKANINY JEDWABNE.

**Ljon** (K. L.). Jeśli chodzi o tkaniny jedwabne interesy nie są jeszcze bardzo ożywione. Mimo to fabryki otrzymują niewielkie zamówienia co pozwala na zaopatrzenie warsztatów, które są zresztą dość dobrze zajęte.

## DYSKONTO W ŁODZI

wykazuje zwiększenie się obrotów, a to w związku z ożywieniem sezonowym na rynku manufaktury. Wskutek znacznej ilości zawieranych transakcji gotówkowych, szczególnie w branży bawełnianej, nastąpiło zwiększenie się podaży gotówki na rynku pieniężnym. Szczególnie poszukiwany jest pierwszorzędny materiał wekslowy, to też stopa dyskontowa dla tego rodzaju papierów uległa ostatniemi czasy niższe i wynosi 1,4 do 1,5 proc. w stosunku miesięcznym. Podaż pierwszorzędnego materiału wekslowego jest niedostateczna, natomiast ilość materiału drugorzędnego jest najzupełniej wystarczająca, a stopa dyskontowa, stosowana przy spieniężaniu weksli drugorzędnych wynosi 1,75 do 2 proc. w stosunku miesięcznym. (rz).

## Oświetlenie okna wystawowego

Artykuł poniższy drukujemy w związku z konkursem Elektrowni i sądzymy, że na tem tle będzie on dla naszych czytelników detalistów szczególnie interesujący.

Pragnąc omówić racjonalne oświetlenie okna wystawowego musimy w pierwszym rzędzie wymienić te typy okien, z którymi spotykamy się najczęściej. Za dzisiejszy temat wybieramy więc okna, których tło zasłania całkowicie wnętrze sklepu.

Pomiędzy typami różnorodnych okien wystawowych wyróżniamy okna wysokie, t. j. zaopatrzone w szybę, sięgającą do sufitu wystawy, następnie okna niskie o podobnej szybie, dalej okna głębokie i wreszcie płytkie.

Okno wysokie wymaga specjalnie silnego oświetlenia sztucznego, gdyż lampy umieszczone w suficie mają za cel towary poukładane na podłodze wystawy.

Często jednak spotykamy inne rozwiązanie tego zagadnienia, zdaniem naszym niewłaściwe, widzimy bowiem lampy kloszowe umieszczone zbyt nisko, co czyni, że dolną część wystawy oświetlamy z rażąca jaskrawością, natomiast część górną pozostawiamy pogrążoną w zupełnym cieniu.

Okno w ten sposób oświetlone nie może wywołać miłego wrażenia, a silny kontrast światła i cienia odciąga uwagę przechodnia od wystawionych towarów.

Gdybyśmy dajmy nato zechcieli lampy kloszowe umieścić w pewnej nieznacznej odległości od sufitu, to i wtedy żadanego efektu osiągnąć nie zdołamy, gdyż w ten sposób spaczymy bezwzględnie całkowitą estetykę wystawy. Z tych prostych względów musimy dołożyć wszelkich starań, aby źródło światła ukryć najzupełniej przed okiem widza ulicznego.

Pragnąc to osiągnąć wystarczy, gdy w górnej części okna umieścimy małą draperję lub zastosujemy lampy sofitowe (t. j. szereg żarówek umieszczonych w podłużnej skrzynce lustrzanej), które przy mocujemy do górnej części ramy okiennej. Gdybyśmy jednak zechcieli użyć jakiegokolwiek draperji lub zasłony kolorowej, powinniśmy ją podszyc białym płótnem, aby w ten sposób uniknąć niepotrzebnych strat siły świetlnej.

Zdarzyć się jednak może, że nasze okno wystawowe jest wysokości ponad 3 i pół metra, a ponieważ źródło światła siłą rzeczy musimy umieścić w znacznej odległości od sufitu, użycie draperji staje się nie tylko zbędne, lecz wprost rażące.

W tym wypadku można użyć szerokich pasów nieprzezroczystego materiału, które umieszczamy wzdłuż górnej części wystawy i poza którymi ukrywamy lampy. U spodu każdego pasa, który tworzy rodzaj firaneczki, należy jednak przymocować listwę ochronną wgiętą w stronę lampy, aby w ten sposób uczynić źródło światła niewidocznym od ulicy.

Z wielkim powodzeniem można zastąpić zasłonę nieprzezroczystą płytką szklaną, na której możemy umieścić dowolny napis względnie nazwę firmy, a nada to całości pewien efekt i zarazem podniesie reklamową wartość okna.

Przystępując w dalszym ciągu do omówienia niskiego okna wystawowego musimy przede wszystkim uwzględnić jeden czynnik, który w wysokim oknie wystawowym nie posiada wielkiego znaczenia, a jest nim — wpływ światła dziennego.

W wysokim oknie wystawowym żadne dodatkowe urządzenia w postaci draperji, zasłony itp. umieszczone w górnej części, nie mają w zasadzie żadnego wpływu na zmniejszenie siły światła dziennego, gdyż okno pomimo wszystko dopuszcza dostateczną ilość światła, aby uwypuklić wszystkie wystawione towary.

W niskim oknie natomiast obecność nawet najmniejszej zasłony w górnej części, w dużej mierze wpływa na zmniejszenie siły światła dziennego, wzięwszy pod uwagę, że światło dzienne zawsze pada przez górną część szyby.

Zastosowanie więc jakichkolwiek zasłon celem osiągnięcia większego efektu podczas godzin wieczornych, należy uważać z góry za przesądzone, i po prostu szkodliwe.

Jeżeli jednak w niskim oknie umieszczamy małe kotary, to w samej rzeczy posiadają one znaczenie czysto dekoracyjne.

O zastosowaniu lamp kloszowych w oknach niskich dałoby się powiedzieć to samo, co podkreśliliśmy przy oknach wysokich, a więc i w tym wypadku są one niepożądane i należy ich o ile możliwości unikać. Byłoby zatem najlepiej użyć lamp lub reflektorów sofitowych, przyczem wąska draperyjka względnie listwka ochronna byłaby wskazana, jakkolwiek w zasadzie nie jest konieczną. Niezależnie od oświetlenia górnego można również z powodzeniem zastosować oświetlenie boczne po obu stronach wystawy i w tym celu możemy w obu górnych rogach szyby umieścić reflektorki.

Głębokie okno wymaga bardzo silnego światła, co zmusza nas do umieszczenia lamp w przedniej części okna u góry. Kierunek światła w zależności od głębokości okna powinien być taki, aby oświetlić nie tylko całą podłogę wystawy, lecz zarazem jej tylną ścianę. Gdy promienie światła padają zbyt stromo, głąb wystawy znajduje się w cieniu. Jest to wielki błąd, który bardzo często daje się zaobserwować przy głębokich oknach wystawowych. Często się zdarza, że podobne okna muszą być zasilane sztucznym światłem nawet w ciągu dnia, ponieważ szyby głębokie są bardzo podatne do refleksów.

Gdy zechcemy posilkować się reflektorkiem, który umieścimy z przodu w górnej części naszego okna, musimy pamiętać, że snop promieni, który pa-

da z reflektora może być zbyt wąski, aby był w możności ogarnąć zarówno podłogę jak i tło wystawy, w tym wypadku staje się niezbędne użycie kilku reflektorów, których promienie dałyby się skierować na różne części wystawy.

Przy bardzo głębokich oknach, umieszczenie kilku większych reflektorów w górnej części z przodu okna byłoby rzeczą nader kłopotliwą. W tym wypadku należy się wzorować na kulisach teatralnych, a zatem porozmieszczać lampy w głąb wystawy w pewnych odstępach, przyczem każdą lampę lub reflektor zasłonić od strony szyby efektywnie ujętą draperyjką.

Płytkie okna wystawowe są dość kłopotliwe, gdy pragniemy je dobrze oświetlić. Powodem tego jest wysokie umieszczenie lamp, których światło pada zbyt pionowo w dół, przez co oświetla przedmioty jedynie od góry, rozpościerając wokoło nich ostre cienie. To właśnie zmusza nas do zastosowania dodatkowego światła bocznego — a boczne reflektory sofitowe potrafią w tym wypadku oddać najlepsze usługi. Lecz i w tym wypadku stajemy wobec dużej niedogodności, gdyż otrzymujemy nadmierne oświetlenie z trzech stron wystawy, co znowu wpływa bardzo ujemnie na plastyczność wystawionych towarów.

Tak skomplikowane zagadnienie bardzo skutecznie da się rozwiązać, gdy oświetlenie dodatkowe usuniemy z boków i umieścimy je w ukryciu w środkowej części wystawy, u spodu półek, z tyłu za przedmiotami itp., przyczem musimy dbać o to starannie, aby wystawione przedmioty zakrywały je całkowicie przed okiem ulicznego widza.

Wierzmy, że drobna garść podanych przez nas wskazówek pozwoli rozwiązać kupcowi prawie każde zagadnienie oświetleniowe w sposób prosty i zarazem niekosztowny. Praktycznie z nich skorzystać potrafi chyba każdy kupiec czyli właściciel wielkiego lub małego okna wystawowego.

## Konkursy Elektrowni

W związku z obchodem 50-letniego jubileuszu wynaleźnia żarówki przez Edisona, Elektrownia Łódzka organizuje 2 konkursy:

- 1) na najracjonalniej oświetlone okno wystawowe i
- 2) na najracjonalniejszą reklamę zewnętrzną.

Do obu konkursów zostały wyznaczone po 3 nagrody: I zł. 750.—, II zł. 500.— i III zł. 250.

Ocena zgłoszonych do konkursów okien wystawowych i reklam nastąpi w czasie od 22 do 26 b. m.

Komisja sędziowska składa się z fachowców z przedstawicielem Organizacji Gospodarki Świetlnej w Warszawie na czele.

Firmy, pragnące wziąć udział w konkursie, winny już obecnie zgłosić swój akces w godzinach urzędowych, w Wydziale Instalacyjnym Elektrowni przy ulicy Przejazd 58, pokój 25.

Tamże udzielane są wszelkie informacje, dotyczące konkursów, jak również wskazówki w sprawie racjonalnego oświetlenia okna wystawowego.

## Zimowa żegluga na Bałtyku

P. P. „Żegluga Polska” podaje do wiadomości, iż w czasie zimy podtrzymywana będzie nieprzerwaną komunikację między Gdynią a Helem w celu umożliwienia tak stałe zamieszkującej Hel, jak i pragnącej go zwiedzić publiczności łatwego doń dojazdu.

Statek odchodzi w dni powszednie z Gdyni na Hel w godzinach: 8.10 i 14.00, z Helu do Gdyni o 9.20 i 16.30 — w dni świąteczne z Gdyni o 11.00, z Helu do Gdyni o 16.00.

W niedzielę i dni świąteczne, przy odpowiedniej pogodzie, statek oprócz tego będzie zachodził do Sopot, aby ułatwić mieszkańcom terenu w. m. Gdań-

ska przejazd na Hel. W dniu te statek odchodzi będzie z Gdyni do Sopot o godz. 9.40 i 17.10, z Sopot na Hel o 10.20, z Sopot do Gdyni o 10.20 i 17.50, z Helu do Sopot o godz. 16.00.

Dla uczącej się młodzieży wprowadzone zostały bilety ulgowe, które w formie 20-biletowych książeczek nabyć można w Wydziale Pasażerskim P. P. „Żegluga Polska” po okazaniu legitymacji uczniowskiej i zaświadczenia, iż rodzice lub opiekunowie zamieszkują Hel. Cena 20 biletów wynosi zł. 20, w ten sposób przejazd w jedną stronę będzie kosztował zamiast zł. 3 tylko zł. 1.

## Nowiny tygodnia gospodarczego

### PODWYŻKA TARYF NA P. K. P.

Z dniem 1 października weszła w życie nowa taryfa przewoźnego na Polskich Kolejach Państwowych. Przemysł Łódzki został mocno dotknięty zwyczajną przewoźnego na miał węglowy, która wynosi około 35 proc., przeniesieniem bawełny surowej z III-ej klasy od I-ej klasy transportów oraz zmiana taryfy przewoźnego na tkaniny w tym samym zakresie.

Podwyżka przy transportach tkanin wynosi od 50—60 proc. ogólnej kalkulacji przemysłowej, zmiana taryfy wyraża się zwyczajną kosztów produkcji od 1—2 proc.

Izba Przem.-Handlowa wystosowała telegraficzny protest do Min. Komunikacji. Z obszernym referatem, uzasadniającym postulaty przemysłu łódzkiego, wystąpił na zjeździe Izb Przem.-Handl. Dr. Roger Battaglia.



Ekspedytorzy transportowi wystosowali w tej sprawie memoriał do p. Min. Komunikacji. W tych sferach panuje zamiar szerokiego posługiwania się do celów transportowych samochodami ciężarowymi z pominięciem kolei.

### PROJEKT UREGULOWANIA HANDLU RATALNEGO.

Rząd przystępuje obecnie do ustalenia norm, któreby handel ratalny uregulowały i uzdrowiły. Rząd przedstawia szereg propozycji, na podstawie których, mają być opracowane odnośne rozporządzenia.

Oto są najważniejsze punkty zamierzonej reorganizacji:

1) Ustalenie maksymalnego terminu ratalnych spłat. Towar, podlegający zużyciu, jak materiały, gotowe ubrania, bielizna i t. p., mogą być sprzedawane najwyżej na 6 rat miesięcznych i w przeciągu tego czasu należytość powinna być zapłaconą. Za inne towary jak maszyny, rowery, gramofony i t. p. raty mogą być dłuższe.

2) W razie, gdy płatnik zalega z dwiema ratami, kupiec ma prawo zaskarżyć całą resztę przypadającej należytości.

3) Ceny towarów nie mogą być wyższe, aniżeli normalnie, natomiast do cen tych kupiec może doliczyć faktycznie przypadające odsetki za cały czas udzielenia kredytu.

4) Aż do całkowitego wyrównania ceny kupna, towar jest własnością sprzedawcy. Nabywca nie ma prawa sprzedać, oddać w zastaw, lub pożyczyć danego obiektu, aż do zupełnego opłacenia wszystkich rat. Za przekroczenie powyższych warunków nabywca może być karany.

5) Po definitywnem dokonaniu transakcji, nabywca nie ma prawa zwrócić towaru, lub kupna cofnąć, nie może jednak być w tym względzie, gorzej traktowany od klienta gotówkowego.

W razie kwestji spornej kompetentny jest Sąd, znajdujący się w okręgu sprzedającego.

Ustawa zezwala na sprzedaż ratalną wszelkich towarów. Handlem ratalnym trudnić się będzie mógł każdy kupiec i wszelkie przedsiębiorstwa bez ograniczeń.

### WYSTAWY W PAŹDZIERNIKU.

W ciągu października notujemy następujące wystawy:

od 9—19 wystawa wynalazków w Londynie,

od 23—31 salon samochodowy w Pradze,

od 26—6.11 wystawa przemysłu hotelowego w Frankfurcie n/M.

### WALKA O PŁACE W ANGIELSKIM PRZEMYSLE WEŁNIANYM.

Manchester, 10.10. (AR.). Na dzień 21 października r. b. została wyznaczona następna konferencja pomiędzy pracodawcami, a robotnikami w angielskim przemyśle wełnianym. Dotychczasowe pertraktacje nie doprowadziły do porozumienia, nie bacząc

na to, że przemysłowcy z 12%-owego obniżenia płac ustąpili na 8,5%.

Związki robotnicze zamierzają zbadać teren wśród zrzeszonych i ustalić w jakim stopniu najniższa, proponowana przez przemysłowców zniżka jest dla angielskiego włókniarza realna. W przedzalniach czesankowych dojdzie niewątpliwie do porozumienia.

### STABILIZACJA RYNKU BAWELNY.

New-York, 7.10. (G. K.). Komitet, złożony z 30 bankierów, postanowił stworzyć związek, któryby miał za zadanie stabilizację rynku surowej bawełny. Proponowane jest utworzenie w tym celu zrzeszenie plantatorów bawełny z przeznaczonego przez rząd U. S. A. funduszy pomocy dla rolnictwa, wynoszącego 500 milj. dol. mają organizatorzy nowego związku uzyskać wymagane kapitały.

### KONGRES PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO.

Barcelona, 2.10. W dniach od 18-go do 24-go września obradował w Barcelonie kongres przemysłu bawełnianego i przedstawiciele organizacji plantatorów.

Kongres rozpatrywał w pierwszym rzędzie sprawę coraz bardziej zmniejszającej się konsumpcji wyrobów bawełnianych i doszedł do wniosku, że zjawisko to nie wynika z sezonowego pogorszenia się sytuacji i nie jest przejściem, lecz, że występuje ono jako chroniczna depresja, która obok ogólnych przyczyn gospodarczych, ma swe źródło w całkowitem odwróceniu się szerokich rzesz od wyrobów bawełnianych przedewszystkiem na rzecz wyrobów ze sztucznego jedwabiu.

Kongres postanowił wyłonić specjalną komisję, któraby opracowała szeroki plan kolektywnej propagandy za wyrobami bawełnianymi, obejmującej nieomal wszystkie kraje kulturalne.

### GODNE NAŚLADOWANIA ROZPORZĄDZENIE NIEMIECKIE.

Wskutek coraz bardziej zaostrzającego się kryzysu wypłacalności, Pruskie Ministerstwo Sprawiedliwości zarządziło prowadzenie i publikowanie przy berlińskim sądzie okręgowym wykazu wszystkich firm i osób, nie zasługujących na zaufanie kredytowe. Zarządzenie powyższe ma na celu umożliwienie informacji każdemu kupcowi co do wypłacalności swego klienta.

---

Z dniem 1 b. m., powołany na inne stanowisko, opuścił redakcję „Głosu Kupiectwa” p. Mieczysław Kołtoński.

Zasłużonemu redaktorowi, który od pierwszej chwili powstania naszego pisma kierował jego losami i przyczynił się wydatnie do jego rozwoju, życzymy na nowej placówce wszelkiej pomyślności.

REDAKCJA „GŁOSU KUPIECTWA”.

---

# Kredyty dyskontowe dla handlu hurtowego

Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi, podobnie jak i pokrewne organizacje, otrzymało w ostatnich dniach następujące pisma, dotyczące kredytów dyskontowych w Banku Polskim dla handlu hurtowego. Oba te pisma, które doszły do redakcji „GŁOSU KUPIECTWA” w ostatniej chwili przed zamknięciem numeru, podajemy poniżej in extenso.

IZBA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA  
w Łodzi, ul. Targowa 63

Łódź, dnia 10 października 1929 r.  
Nr. 3173.

Do

Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi

Przesyłając do wiadomości odpis pisma Ministerstwa Przemysłu i Handlu, dotyczącego sprawy udostępnienia hurtowemu handlowi bezpośrednich kredytów dyskontowych, Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi uprasza o: 1) przysłanie jej wykazu wspomnianych w piśmie Ministerstwa Przemysłu i Handlu poważniejszych firm hurtowych, które pragnęłyby otrzymać wydatniejszy kredyt dyskontowy w Banku Polskim, 2) podanie jej banków, z którymi specjalnie współpracują hurtowe firmy, należące do organizacji Panów, a to celem stwierdzenia, które banki korzystać winny z wydatniejszego redyskonta w interesie silniejszego niż dotychczas zaopatrywania w kredyt firm handlowych, 3) zakomunikowanie, którym spółdzielniom kredytowym, specjalnie obsługującym handel, należałoby również zapewnić większy redyskont w Banku Polskim.

Ponieważ Bank Polski szczegółowo zbada zdolność kredytową firm, ubiegających się o bezpośredni kredyt redyskontowy, Izba liczy, iż Stowarzyszenie wykazem swoim obejmie firmy, istotnie posiadające należyte kwalifikacje kredytowe.

w/z Prezesa

(—) E. Babiacki  
(Urzędujący Wiceprezes)

Dyrektor

(—) K. Bajer

MINISTERSTWO PRZEMYSŁU i HANDLU.

Warszawa, dn. 1 października 1929 r.

Odpis.

Do

Izby Przemysłowo-Handlowej

w Łodzi  
ul. Targowa 63

W związku z memorjałem Izby z dnia 22 sierpnia r. b. na podstawie porozumienia z Dyrekcją Banku Polskiego Ministerstwo Przemysłu i Handlu prosi Izbę o bezpośrednie podanie Bankowi Polskiemu tych wszystkich poważniejszych firm hurtowych, które pragnęłyby otrzymać wydatniejszy bezpośredni kredyt dyskontowy w Banku Polskim (Odpis listu uprasza się nadesłać do Ministerstwa Przemysłu i Handlu). Bank Polski powtórnie zbada ich zdolność płatniczą, i o ile zajdzie możliwość — kredyty powiększy.

Ta sama uwaga tyczy się kredytów redyskontowych dla banków specjalnie obsługujących handel, oraz dla spółdzielni kredytowych.

Bank Polski udzielając kredyty niskooprocentowane, zwraca uwagę na pewność zwrotu ulokowanej w tej lub innej formie sumy. Tem się tłumaczy, iż Bank surowo zbada zdolność kredytową swoich klientów. Tem nie mniej Bank Polski rozpatrzy sprawę jaknajprzychylniej dla ubiegających się o rozszerzenie kredytów.

Tak banki, jak i spółdzielnie kredytowe winny indywidualnie zwrócić się do Banku Polskiego o powiększenie kredytów.

Dyrektor Departamentu

(—) podpis nieczytelny.

Na skutek pewnych niejasności w treści obu tych listów, pozwalają one z jednej strony przypuszczać, że chodzi o nowe kredyty, z drugiej zaś strony sądzićby można, że idzie jedynie o rozszerzenie kredytów już udzielanych. Najbliższa przyszłość wyjaśni wątpliwości w tej niesłychanie ważnej kwestji.

# ŁÓDZKI BANK WŁÓKIENNICZY

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

w ŁODZI, Moniuszki Nr. 5, telefony 3-31, 26-45

Adres telegraficzny: „WŁÓKNOBANK“.

Institucja zorganizowana z inicjatywy i pozostająca pod patronatem „Krajowego Związku  
— — — Przemysłu Włókienniczego“.

Załatwia wszelkie operacje bankowe, ustawowo Spółdzielniom dozwolone. Połączenia inkasowe  
— — — ze wszystkimi ośrodkami kraju.

## piechockiego

nie ma tranzakcji bez wywiadu

wywiadownia handlowa  
kazimierza piechockiego  
jest największą wywiadownią  
w Polsce

warszawa, marszałkowska 87  
łódź, piotrkowska 15  
poznań, 27 grudnia 15  
katowice, wojewódzka 7

## DRUKARNIA PAŃSTWOWA

w ŁODZI

Piotrkowska 85, tel. 29

zawiadamia, że posiada na składzie niżej wyszczególnione książki i druki, wykonane podług najnowszych wzorów, zatwierdzonych przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej:

### Książeczki obrachunkowe

objętość 48 stron, w oprawie broszurowej trwałej i twardej tekturowej.

### Księgi wypłat (w arkuszach luźnych)

Po podaniu drukarni ilości kart, arkusze mogą być oprawione w książkę, za doliczeniem oprawy.

### Księgi kar pieniężnych, nakładanych na robotników

po 100 kart, w oprawie twardej tekturowej, numerowane i sznurowane.

### Księgi imienne robotników w wieku ponad 18 lat

po 100 kart, w oprawie twardej pół-plótno, numerowane i sznurowane.

### Księgi p. n. Wykaz młodocianych w wieku od lat 15 do 18 ukończonych

po 50 kart, w oprawie twardej tekturowej, numerowane i sznurowane.

### Spis młodocianych (blankiety)

### Regulamin pracy

oraz wyciąg z przepisów prawnych, dotyczących stosunku pracy.

**Uwaga:** Zamówienia zamiejscowe uskutecznią się za zaliczeniem pocztowym.

# HURTOWNIA

# FUTER

## ŁÓDŹ

Piotrkowska 31

I p. Tel. 5-84



## POZNAŃ

St. Rynek 95/96

Telefon 26-37

# A. BROMBERG

poleca oryginalne paryskie modele palt.  
Ogromny wybór nowości sezonowych w skórkach  
i blamach futrzanych po cenach przystępnych.

## LETTLAND

biete ich Ihnen in hübschen Sätzen an um meine Firma möglichst bekannt zu machen. Der Katalogwert ist garantiert 10 fach.

Dieses Angebot gilt nur für 14 Tage. Jeder Bestellung ist der untenstehende Cupon beizufügen.

*Ich nenne aus dem Inhalt: Flugpost, geschn.; 50 Rbl. Wappen; Kurlands Befreiung; Rotes Kreuz mit Überdr.; Libau, Tschekste; 10 jähr. Jubil. u. v. andere. Darunter volle Blocks, Paare, Streifen.*

Ich gebe Ihnen dieses alles für nur Mk. 10.— Bei nichtgefallen Geld zurück. Porto extra. Anfragen, Bedingungen Rückporto.

Liefere auch alles andere billigst. Auswählen gegen Depot von Mk. 20.— an.

Reinland Hazenfuss

Incukalus — Latwja.

Cupon Nr. 47.

Stock 7.

L.

Zakład Mechaniczny  
Ślusarsko-Maszynowy i Transmisyjny

## J. BUB

Łódź, ul. św. Anny 2a.

Telefon 37-95.

Przyjmuje kompletne urządzenia pędni i transmisji oraz wszelkie reparacje parowych maszyn — i części maszynowych. —

Pryw. mieszkanie ulica Nowo-Cegielniana Nr. 31.

## SKŁAD SUKNA i KORTÓW REISBAUM i POZNER

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 45. Tel. 75-05.

Poleca na sezon jesienno-zimowy wielki wybór towarów w najprzedniejszych gatunkach.

HURT!

DETAIL!

Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF SACHS.

Redaktor: SZYMON GLÜCK.

Wydawca: Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi.